



Tomaszów Lubelski 19.07.2014

Zupełnie dla nas niezrozumiała jest decyzja o „ustaleniu nowych zasad wyboru członków komisji sportowych”. Decyzja naszym zdaniem jest dużego kalibru, i ma bardzo duże konsekwencje i skutki. Mamy nadzieję, że podejmujący ją, te skutki wzięli pod uwagę.

Piszemy z punktu Lubelskiego Okręgowego Związku Narciarskiego, i pisząc to pismo zgłaszamy nasze obawy co do konsekwencji takiej decyzji. Komisja biegów i nasze w niej członkostwo dawało nam możliwość kontaktu ze środowiskiem „polskiego wyczynowego narciarstwa biegowego”. Poprzez w/w decyzję zostajemy tego praktycznie całkowicie pozbawieni. Nie rozumiemy zupełnie takiego kierunku. Dziwi to mocno, zwłaszcza w kontekście przemówień na ostatnim walnym zgromadzeniu PZN, choćby w kontekście Narodowego Programu Rozwoju Biegów Narciarskich „Bieg na Igrzyska”, który został wymieniony wraz z zapewnieniem, że będzie kontynuowany.

Ostra dyskusja, wręcz kłótnia na ostatniej komisji biegów była jak najbardziej zasadna. Pokazywała, jak źle jest zorganizowana przestrzeń przejścia zawodników kończących udział w Biegu na Igrzyska a chcących kontynuować wyczynowe uprawianie nart biegowych. Czyżby decyzja o zawężeniu komisji pokazywała, że PZN nie widzi problemu w tej sferze. Czyżby zawężenie ilości członków komisji, wskazywało że dyskusja na ostatniej komisji biegów została potraktowana jako atak i PZN takich ataków w przyszłości chce uniknąć. Nawet jeżeli w jakiś sposób jest zasadne takie myślenie to decyzja o zawężeniu niczego nie rozwiązuje.

Pojawia się za to bardzo dużo pytań jak PZN wyobraża sobie:

1. W dyskusji ustalanie spraw dziejących się w okręgach, jako przykład choćby, ustalanie kalendarzy – LOZN w zeszłym roku organizował dwie edycje Biegu na Igrzyska, jest również współorganizatorem Pucharu Polski na nartorolkach. W jaki sposób PZN widzi ustalanie kalendarza w oparciu o proponowaną formułę. Okręgi reprezentowane w komisji, wypowiedzą się, wybiorą terminy, w pozostałych wolnych będą to robiły inne okręgi. Ja czuję się co najmniej głupio, postawiony w takiej sytuacji.
2. Ustalanie członków reprezentacji – W jaki sposób mamy bronić swoich zawodników? A dyskusje jak wszyscy wiedzą są wtedy najmocniejsze. Problem z ustalaniem kadry jest na każdym poziomie. Ostatnio widać to w przypadku kadry B. LOZN nic nie wiedział w jaki sposób i kto decydował „kto jest w”. Mając już w niej swoich zawodników nie wiemy co jest planowane i nie wiemy kto to planuje.
3. Problemy z finansowaniem klubów – problem jak wszyscy wiedzą bardzo mocno się nasila. Konkretne kluby zgłaszały konkretne problemy nawet na ostatnim Walnym Zgromadzeniu PZN. Zawężając osoby działające będziemy sobie z tym radzić. NIE TĘDY DROGA!!!
4. Rozwój merytoryczny kadry szkolącej – głupia myśl na początku. Spotkania w Szczyrku też zostaną zawężone? Do trenerów z okręgów mających członków w komisji biegów? Wielokrotnie było zgłaszane, że Szczyrk to za mało, że potrzebne są praktyczne warsztaty dla trenerów, koordynowanie pracy trenerów klubowych z trenerami kadr.

5. Działanie w celu polepszenia systemu szkolenia zawodników jako całościowego systemu – podstawą piramidy są kluby, w nich są trenerzy, wyżej są okręgi, na szczycie PZN. Zawężenie struktur w PZN musi skutkować zmniejszeniem podstawy piramidy (spadek ilości klubów). To o to w tym wszystkim ma chodzić? W jaki sposób zmniejszona struktura ma poprawić współpracę trenerów kadry z trenerami w okręgach/trenerami w klubach? Czy o to chodzi PZN-owi? Po co mówić w takim razie że kontynuujemy Narodowy Program Rozwoju Biegów Narciarskich.
6. Przepływ informacji – jako przykład, protokół z ostatniej komisji biegów. Nie w pełni on oddawał/przeinaczał to co chcieli przekazać na komisji przedstawiciele okręgów. Przy mniejszym składzie komisji będzie lepiej?. Na pewno w zmniejszonym składzie protokoły będą krótsze. Oby nie były pisane przed obradami. Bo to, że protokoły będą wysyłane do okręgów to mamy nadzieję, że będzie zachowane.

Paweł Żółkiewski